

# Kilwater



Szkolne Koło Ligi Morskiej i Recznej w Szkole Podstawowej im. Władysława Rdzanowskiego w Radziejowicach

## „Kilwater” w Szwecji

Nasza przygoda, jaką była trzydniowa wycieczka, rozpoczęła się w poniedziałek 27 maja w Radziejowicach. Na miejscu zbiórki zjawiliśmy się zgodnie z planem o godzinie 7:00. W drodze do pierwszego punktu wycieczki, którym był Gdańsk, zabraliśmy dziewięciu uczniów z Zespołu Szkół Nr 1 w Żyrardowie, popularnie zwanego „Elektryczniakiem”, wraz z opiekunem, panią wicedyrektor - Marzeną Szustakowską.

Starsi koledzy okazali się bardzo przyjaźni i sympatyczni. Mając komplet uczestników ruszyliśmy w dalszą trasę. Podróż przebiegała w bardzo przyjemnej atmosferze i bez niocekiwanych zwrotów akcji. Mogliśmy porozmawiać na wiele tematów, na które w szkole nie mieliśmy czasu. Widać było, że wszyscy czekali na taki wyjazd i że zapowiada się wspaniała wycieczka. Przymusowe przerwy jakie musiał mieć kierowca wykorzystywaliśmy na posiłki oraz rozprostowanie nóg.

Po pięciu godzinach jazdy dotarliśmy do bram Gdańska. Na umówionym miejscu czekała już nasza przewodniczka, z którą poszliśmy zwiedzać Starówkę. W ciągu niespełna trzech godzin przekazała nam olbrzymią wiedzę, jakiej nie zdobylibyśmy w innym miejscu. W wspaniały sposób przedstawiła nam ciekawą i skomplikowaną historię Gdańska. Dowiedzieliśmy się między innymi o przeznaczeniu najważniejszych obiektów oraz dlaczego niektóre kamienice zostały nazwane królewskimi. Poznaliśmy też historię stoczni. Zrozumieliśmy, że transportowane zboże i inne surowce były źródłem dochodu miasta i jego mieszkańców. Zobaczyliśmy Bramę Stągiewną, Bramę Zieloną, zabytkową zabudowę Drogi Królewskiej którą tworzy ulica Długa oraz reprezentacyjny plac zwany

Długim Targiem. Podziwialiśmy Ratusz Główny Miasta, Dwór Artusa, Złotą Kamienicę oraz Fontannę Neptuna.



Tuż obok wznosi się Dom Uphagena, a w nim znajduje się Muzeum Wnętrz Mieszczańskich. Przechodząc przez Złotą Bramę obejrzelśmy plansze przedstawiające Gdańsk w 1945 r. Zobaczyliśmy też Dwór Bractwa św. Jerzego, Wieżę Więzienną, która wraz z Katownią stanowiły zespół przedbramia ulicy Długiej. Imponująco wyglądała też Brama Wyżynna i Baszta Słomiana. Podążając w odwrotnym kierunku zatrzymaliśmy się przy Wielkiej Zbrojowni, a następnie urokliwą uliczką Mariacką skierowaliśmy się do Bazyliki Mariackiej. Poznaliśmy jej historię i zobaczyliśmy wnętrze, gdzie obok wielu cennych zabytków znajduje się miejsce pochówki tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska - Pawła Adamowicza. Jak wiadomo, miał on swój wkład w działalność Ligi Morskiej i Recznej. Po przejściu przez Bramę Mariacką obejrzelśmy Żuraw – zabytkowy dźwig portowy oraz kołyszące się na Motławie statki i żaglowce.

Po długim i intensywnym spacerze ruszyliśmy w kierunku następnego punktu programu, jakim był port w Gdyni. Półgodzinny przejazd wykorzystaliśmy na odpoczynek. Po dotarciu na miejsce mogliśmy z bliska podziwiać żaglowiec

„Dar Młodzieży”, który niedawno powrócił z Rejsu Niepodległości oraz dwie jednostki, które odegrały ważną rolę dla polskiej marynarki. Był to „Dar Pomorza oraz ORP „Błyskawica”. To właśnie ten torpedowiec zrobił na nas największe wrażenie.



Po poznaniu historii portu w Gdyni pożegnaliśmy miejscową przewodniczkę. Mieliśmy jeszcze 40 minut wolnego czasu na samodzielną przechadzkę po Skwerze Kościuszki. Po tych atrakcjach przyszedł czas na najbardziej wycieczkową część wycieczki, a mianowicie na podróż promem Stena Line do Szwecji. Z gdyńskiego portu pojechaliśmy autokarem do pobliskiego Terminalu. Zanim weszliśmy na pokład musieliśmy załatwić obowiązkowe formalności. Udaliśmy się do swoich kajut, a następnie na zwiedzanie promu. Po godzinie dwudziestej wypłynęliśmy w rejs. Podziwialiśmy portową infrastrukturę oraz okręty Marynarki Wojennej cumujące przy nabrzeżu.



Atrakcji jakie mieliśmy na promie trudno było zliczyć. Do dyspozycji mieliśmy m.in. restauracje, sklepy, pokój gier, pokój nowości i wiele innych. Każdy miał swój ulubiony kąt, gdzie mógł dobrze się bawić. Około godz.21 udaliśmy się na kolację. Jedzenie było bardzo smaczne i jakością nie odbiegało od naszych domowych obiadków. Prawie każdy poznał już prom, a siedzenie w kajutach nie pasowało do pełnej energii grupy z Radziejowic. Po zrobieniu zdjęć oraz

odwiedzeniu dyskoteki udaliśmy się do kajut na krótki odpoczynek. Już o godz. 6.00 budziły nas przeraźliwe dzwonki budzików. Przed godz. 7 skończyliśmy konsumować śniadanie, a pół godziny później opuściliśmy prom w szwedzkim porcie Karlskrona.

Jest to miasto w południowej Szwecji położone na trzydziestu trzech wyspach archipelagu Blekinge. Zabytkowy układ urbanistyczny Karlskrony oraz Port Morski Wojennej został w 1998 r. wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Zwiedzanie rozpoczęliśmy kościoła Admiralicji – największego drewnianego kościoła w Szwecji, który może pomieścić 4 tys. osób.



Przy wejściu do kościoła stoi rzeźba Matsa Rosenboma. Aby wrócić do Karlskrony należy unieść jego kapelusz i wrzucić pieniądze. Przy Bastionie Aurora obejrzelśmy pomnik Erika Jönsona Dahlbergha, kartografa armii szwedzkiej podczas wojny z Rzeczpospolitą. Na Wielkim Rynku usytuowany jest m.in. ratusz, kościół Fryderyka i kościół Trójcy Świętej oraz stara wieża ciśnienia, przypominająca średniowieczny zamek. W centralnym punkcie placu stoi pomnik założyciela miasta – króla Karola XI. Nas zachwycała dzielnica kolorowych, drewnianych domków wybudowanych dla pierwszych stoczniovców na wyspie Saltö .



Na kolejnej wyspie zwiedziliśmy Muzeum Morskie. Wśród wielu ciekawych eksponatów znajdowały się tam galiony – olbrzymie drewniane

rzeźby umieszczane na dziobach XVIII i XIX wiecznych statków. W tunelu wraków, pod powierzchnią Morza Bałtyckiego oglądaliśmy bardzo dobrze zachowany wrak XVIII wiecznego żaglowca, który leży pod muzeum. Jest to możliwe ponieważ budynek muzeum wznosi się na palach, nad powierzchnią wody. Męską część wycieczki najbardziej zainteresowała hala okrętów podwodnych. Mniejszy zwodowany był w 1904 r., natomiast olbrzymi okręt podwodny HMS Neptun eksploatowany był jeszcze w roku 1998. Można było do niego wejść i miało się wrażenie jakby załoga dopiero wyszła z niego na ląd. Przez peryskop można było obejrzeć okolicę ponieważ sięga on ponad dach budynku. Obok muzeum cumuje trałowiec HM Bremön, kuter raketowy Västervik, oraz żaglowiec szkolny Jarramas. Po mozolnym zwiedzaniu zjedliśmy w muzealnej restauracji obfity obiad, składający się z tradycyjnych szwedzkich potraw.



Następnie wyruszyliśmy w kierunku północnym, aby przejechać ponad sześciokilometrowym mostem, łączącym stały ląd z wyspą Olandią. Na wyspie odwiedziliśmy kemping, miejsce wypoczynku Szwedów.

W drodze powrotne zwiedziliśmy Kalmar, miasto położone nad Cieśniną Kalmarską. Zobaczyliśmy ewangelicko-luterańską katedrę, wieżę wybudowaną w 1658 r., dawniej broniącą dostępu do głównej części miasta. Wędrowaliśmy ładnymi uliczkami oraz po miejskim parku. Najbardziej jednak podobał się nam zamek kalmar, którego początki sięgają XII w. Swoją obecną formę zachował od XVII w. i jest jedną z najlepiej zachowanych renesansowych twierdz w Szwecji.

Podczas wycieczki poznaliśmy wiele ciekawych informacji dotyczących tego kraju. Wiemy jaki panuje tam ustrój polityczny, jakie jest wynagrodzenie oraz ceny, jaka jest dominująca reli-

gia i jakie są ważne święta narodowe. Styl w jakim budowane są tamtejsze domy jest naprawdę wyjątkowy. Zobaczyliśmy wiele interesujących miejsc, mieliśmy też czas wolny na przechadzkę oraz kupno pamiątek. Po trzynastu godzinach



spędzonych na terenie Szwecji znów udaliśmy się na prom. Powrotny rejs nie różnił się od poprzedniego. Ponownie niewiele czasu było na spanie. Do portu w Gdyni dopłynęliśmy o godz. 7:30.

Wyruszyliśmy w stronę Malborka licząc, że w drodze do krzyżackiego zamku będziemy mogli spać. Jednak nauczyciele bardzo nas zaskoczyli. Za to, że na promie musieliśmy cały czas pilnować, nie pozwolili nam spać w autokarze. Co chwilę słychać było „nie śpimy, zwiedzamy”. Po dwóch godzinach dotarliśmy do Malborka.



Tamtejsza przewodniczka zapoznała nas z bardzo ciekawą historią zamku. Poznaliśmy poszczególne pomieszczenia rezydencji wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego.

W drodze powrotnej do Radziejowic wstąpiliśmy jeszcze na obiad do zajazdu Przystanek Piławki. Około godz. 20 wszyscy szczęśliwi, a jednocześnie wyczerpani wrócili do swoich domów. Pełni wspomnień i miłych przeżyć zakończyliśmy bardzo udaną wycieczkę.

*Kacper Kociszewski  
fot. Grażyna Haude*

## Historia Gdańska

Początki Gdańska sięgają IX wieku. Na terenach dzisiejszego miasta rozwijało się wtedy rolnictwo oraz działalność rybacka i rzemieślnicza. Tu miał swój początek tzw. „bursztynowy szlak”. Około 975 roku, z inicjatywy Mieszka I, wybudowano nad Motławą gród z portem. Zapisano go w rzymskim „Żywocie Św. Wojciecha” pod nazwą Gyddanyzc.

W 1236 roku książę pomorski Świętopełk II nadał Gdańskowi prawa miejskie. Jednak niezależność mieszczań nie trwała długo. W 1308 roku Krzyżacy podstępnie opanowali gród. Wybudowali tu nowy zamek, Kanał Raduni, a także zorganizowali ośrodek miejski z burmistrzem i rajcami.

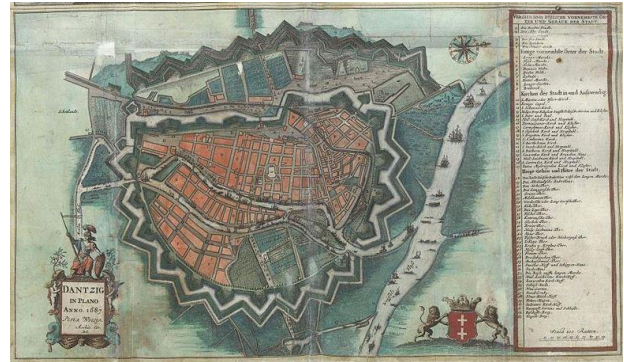
Około 1400 roku Gdańsk składał się z czterech członów, a mianowicie: Głównego, Starego i Młodego Miasta oraz Osieka. Handel zbożem i drewnem spowodował szybkie wzbogacenie miasta. Ruch w porcie był bardzo duży. Spośród miast należących do Hanzy - związku miast handlowych Europy Północnej, Gdańskowi pod tym względem dorównywała tylko Lubeka. Panowanie krzyżackie wiązało się również z uciskiem. W 1440 roku Gdańsk musiał przystąpić do Związku Pruskiego.

Wojna 13-letnia była prowadzona przez Polskę przy pomocy gdańskich wojsk i floty oraz w dużym stopniu za gdańskie pieniądze. Odzyskano wówczas Pomorze Gdańskie, Warmię, Żuławy i Ziemię Chełmińską. W 1454 roku aktem wydanym przez Kazimierza Jagiellończyka miasto powróciło do Polski - poprzez wcielenie ziem pruskich i Pomorza Gdańskiego. To dzięki Gdańskowi wygrano tę długą wojnę. W 1457 roku król Kazimierz Jagiellończyk przyznał miastu przywileje, które dawały prawo do samodzielnego rozstrzygnięcia swoich wewnętrznych spraw oraz umożliwiły rozwój przez kolejne 300 lat.

Cztery miejskie człony zostały połączone i przekształciły się w jeden silny ośrodek, mający prawo do bicia własnej monety, kontroli żeglugi w porcie i wolnego przewozu towarów z Polski i Litwy. Rosnące w siłę miasto nie dla wszystkich było powodem do zadowolenia. Nie podobało się to kolejnym królom Rzeczypospolitej, dla których potęga XVI-wiecznego Gdańska była poważnym problemem. Zygmunt August próbował bardziej podporządkować miasto oraz

utworzyć bazę floty wojennej. Konflikt za panowania Stefana Batorego przekształcił się w 1577 roku w wojnę z królem i Rzeczypospolitą. Mimo pozornych ustępstw miasto, wyszło z tych konfliktów wzmocnione i jeszcze bardziej samodzielne.

W XVII wieku zaczął się tzw. złoty okres Gdańska. Miasto liczyło wtedy ok. 77 tys. mieszkańców i było jednym z największych i najbogatszych w Europie. Wśród nadbałtyckich miast, z Gdańskiem mogła równać się jedynie Kopenhaga. Przybywali tu kupcy, marynarze oraz ludzie nauki i sztuki z całej Europy. Wzniesiono także najwspanialsze budowle. Wybudowano piękne kamienice oraz ponad 300 spichrzów. Miasto otoczono fortyfikacjami najpotężniejszymi w Europie. Królowie Szwecji, którzy w XVII i XVIII w. prowadzili z Polską wojnę nawet nie próbowali ich forsować.



*Gdańsk w XVII wieku otoczony pierścieniem fortyfikacji*

W wyniku wojen szwedzkich nastąpił zastój gospodarczy. Poparcie praw do tronu, polskiego króla Stanisława Leszczyńskiego, zakończyło się w 1734 roku oblężeniem Gdańska przez wojska rosyjsko-saskie oraz kapitulacją. Miasto musiało zapłacić ogromną kontrybucję. Zaczęły się trudne czasy. W 1772 roku, podczas pierwszego rozbioru Polski, Gdańsk został odcięty przez Prusy od terytorium Królestwa Polskiego. Król pruski - Fryderyk II wprowadził blokadę gospodarczą Gdańska. Natomiast w 1793 roku w wyniku drugiego rozbioru Polski miasto przeszło pod panowanie pruskie.

W 1807 roku dzięki wojnom napoleońskim, Gdańsk po raz pierwszy staje się Wolnym Miastem. Zagrożenie wojenne wpłynęło na rozwój przemysłu zbrojeniowego i stoczniowego.

W latach 1850-1870 nastąpił rozwój infrastruktury miejskiej. Wybudowano gazownię, wodociąg miejski oraz Muzeum Miejskie, uruchomiono konny tramwaj i pierwsze połączenia kolejowe. W 1904 roku otwarto Politechnikę

Gdańską. W wyniku postanowień Traktatu Wersalskiego w 1920 roku oficjalnie powołano Wolne Miasto Gdańsk. Na skutek konfliktu między Gdańskiem a państwem polskim, towary eksportowane z polski omijały Gdańsk i były kierowane do portu w Gdyni.

1 września 1939 r. nastąpił atak niemiecki na Westerplatte i Poczta Polska, rozpoczęła się II wojna światowa podczas której Gdańsk był dwukrotnie bombardowany przez lotnictwo alianckie. Największemu zniszczeniu miasto uległo w marcu 1945 roku, a centrum praktycznie przestało istnieć.



Większość rodowitych gdańszczan wysiedlono do Niemiec, a na ich miejsce osiedlono repatriantów ze wschodu oraz ludność z Pomorza i centralnej Polski. Podobnie jak w Szczecinie nastąpiła prawie całkowita wymiana ludności. Przystąpiono do odbudowy miasta i rozbudowy stoczni. Wzrost miejsc pracy przyczynił się do szybkiego przyrostu liczby ludności. W 1960 roku Gdańsk liczył już ok. 290 tysięcy mieszkańców. W latach siedemdziesiątych wybudowano Rafinerię, Port Północny oraz Siarkopol. Otwarto Uniwersytet Gdański, a port stał się największym na Bałtyku. Nastąpiły jednak niespokojne czasy. Robotnicy i inteligencja wystąpili przeciw władzom komunistycznym. Największe protesty odbyły się w latach 1968, 1970 i 1980. 10 listopada 1980 r. został zalegalizowany Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Był to największy i jedyny w Europie Środkowej, niezależny ruch społeczny, który stał się głównym powodem wprowadzenia w grudniu 1981 r. stanu wojennego.

Gdańsk liczy dziś niecałe 500 tys. mieszkańców, jest ważnym ośrodkiem przemysłowym, handlowym, turystycznym, naukowym i kulturalnym. Port w Gdańsku jest największym portem morskim w Polsce.



W 2018 roku przeładunek wyniósł 40,6 mln ton towarów. Jest to głównie drobnica kontenerowa, ropa i węgiel. Nadal trwa rozbudowa infrastruktury dla największego w Polsce terminalu kontenerowego.

*Katarzyna Nowak  
fot. Grażyna Haude*

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Gdańsk>  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia\\_Gdańska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Gdańska)  
<https://historia.trojmiasto.pl/historia-gdanska.html>

## Nasze konkursowe sukcesy

Członkowie Szkolnego Koła LMiR „Kilwater”, w obecnym roku szkolnym, odnieśli wiele sukcesów w konkursach turystycznych, krajoznawczych, geograficznych, historycznych, krasomówczym, szachowym, plastycznych i sportowych. Jednak najważniejsze były te, które bezpośrednio dotyczyły ligowej działalności.

W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym pod hasłem „100 lat Ligi Morskiej i Rzecznej”, który odbywał się w Szczecinie, nagrodę otrzymała Samanta Kościńska, natomiast prace Natalii Ciastek oraz Mateusza Milczarka zostały wyróżnione.



*Nagrodzona praca Samanty Kościńskiej*

Należy zaznaczyć, że doceniono również prace uczniów naszej szkoły, nie będących członkami koła. Nagrodę zdobyła Justyna Grudzińska z klasy VIIA oraz Klaudia Nowak z klasy VIIB.

Wyróżnienie przyznano Szymonowi Wirowskiemu z IVA, Zofii Koźmin z IVB, Szymonowi Ciastek z IVB, Karolowi Stachowiakowi z IVB, Filipowi Niewoli z VB, Wojciechowi Sucheckiemu z VB, Sewerynowi Trzecieckiemu z VB, Wiktorowi Elakowi z VB, Patrycji Laskowskiej z VIA, Bartoszowi Smętkowskiemu z VIB oraz Stanisławowi Stolarskiemu z VIIA. Opiekę nad uczestnikami konkursu pełniła nauczycielka – pani Katarzyna Kordyasz-Stolarska.

W Ogólnopolskim Konkursie LMiR „Młodzież na Morzu” w kategorii „Wiedza o Morzu” Oskar Obłąkowski i Mateusz Milczarek zajęli III miejsce, natomiast w kategorii „Wiedza o Pomorzu Zachodnim” Liliana Uler i Mateusz Milczarek zajęli III miejsce.

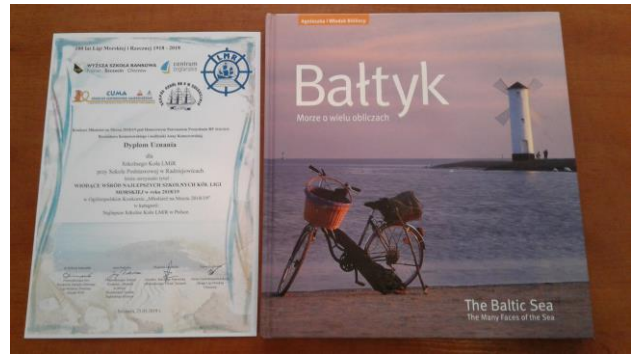


Wśród uczniów Szkoły Podstawowej w kategorii „Wiedza o Morzu” Maja Hass i Marek Sobiecki zajęli VII miejsce, a w kategorii „Wiedza o Pomorzu Zachodnim” Maja Hass i Marek Sobiecki zajęli VI miejsce.



Opiekunami merytorycznymi uczniów byli nauczyciele – Grażyna Haude i Przemysław Brzycki.

Jednak najbardziej ucieszył nas przyznany „Kilwaterowi” tytuł **Wiodącego Wśród Najlepszych Szkolnych Kół Ligi Morskiej i Rzecznej w Polsce, w roku szkolnym 2018/2019.**



Wszystkim uczniom oraz opiekunom gratulujemy osiągniętych sukcesów.

*Grażyna Haude*

## List do Czytelników

Nastał czas, kiedy niektóre sprawy się kończą, a pewne dopiero zaczynają. Dnia 19 czerwca zakończył się rok szkolny 2018/2019 i rozpoczęły się długo wyczekiwane wakacje. Tegoroczny czerwiec jest szczególnie ważny dla członków Szkolnego Koła Ligi Morskiej i Rzecznej oraz redaktorów Młodzieżowego Klubu Korespondentów „Kilwater”, działającego przy Centrum Promocji i Informacji Okręgu Zachodniomazowieckiego LMiR w Żyrardowie. Wszyscy właśnie ukończyli gimnazjum.

Czerwcowy numer gazetki Szkolnego Koła LMiR „Kilwater”, jest już szóstym, a za razem ostatnim, wydanym przez osoby go tworzące. Ten artykuł poświęcę, więc pewnym podsumowaniom.

Początki tworzenia gazetki przez młodych redaktorów były dość trudne, ponieważ nikt z nas nie uczestniczył wcześniej w takim przedsięwzięciu. Mimo wszystko każdy cieszył się, że może zdobyć nową wiedzę oraz nowe umiejętności i zaangażować się w pracę nad miesięcznikiem. Ciężka praca, którą należało włożyć w tworzenie gazetki, odchodziła w zapomnienie, gdy mogliśmy podziwiać owoce naszego wysiłku w postaci kolejnych numerów „Kilwatera”. Niewątpliwie jednym z powodów dla których dziesięcioro uczniów z klasy IIIB i jeden z klasy IIIC pisało artykuły do gazetki była chęć pozostawienia po sobie śladu w historii szkoły, a także w pamięci nauczycieli oraz młodszych koleżanek i kolegów. Młodzi redaktorzy bardzo miło wspominają i będą wspominać wspólną pracę nad poszczególnymi artykułami.

Na łamach naszej gazetki:

- opisaliśmy 100-letnią historię LMiR w Polsce,

- przedstawiliśmy wywiad z Jerzym Kwaczyńskim - prezesem Okręgu Zachodniomazowieckiego LMiR w Żyrardowie, dzięki któremu poznaliśmy historię LMiR w Żyrardowie,
- prowadziliśmy relacje z obchodów ważnych rocznic i wydarzeń związanych z LMiR, nasi redaktorzy uczestniczyli w uroczystościach odbywających się w Warszawie na Zamku Królewskim oraz podczas Zaślubin z Morzem w Pucku i Kołobrzegu,



- dzięki gazetce mogliśmy przybliżyć sylwetki ludzi związanych z morzem, a mianowicie: wiceadm. Kazimierza Porębskiego, prezydenta Miasta Gdańska - Pawła Adamowicza, gen. Józefa Hallera i Eugeniusza Kwiatkowskiego,
  - opisywaliśmy historie polskich miast związanych z morzem: Kołobrzegu, Gdyni, Szczecina Gdańska, portów znajdujących się na ich terenie oraz historię Marynarki Wojennej,
  - przedstawiliśmy ważne wydarzenia historyczne jak: Zaślubiny z Morzem w Pucku w 1920 r., przejmowaniu ziem polskich w 1920 r. przez Front Pomorski, walki o Kołobrzeg i Zaślubiny z Morzem w Kołobrzegu w 1945 r.,
  - pisaliśmy o ciekawych obiektach takich jak „Hallerówka” i latania morska w Kołobrzegu,
  - opisywaliśmy przebieg wycieczek do Gdyni, Gdańska, Szwecji, rejs szkoleniowy po mazurskich jeziorach oraz do Warszawy na Targi Sportów Wodnych i Rekreacji „Wiatr i Woda”,
  - zamieszczaliśmy również informacje o Pierścieniu Hallera oraz szkołach morskich i żeglugi śródlądowej,
  - przedstawiliśmy nasze konkursowe sukcesy.
- „Kilwater” w liczbach: wydaliśmy 6 numerów gazetki i napisaliśmy 32 artykuły. O osiągnięciach naszych i naszego koła 5 razy pisały gazety „Życie Żyrardowa” i „Nasza Gmina Radziejowice”.
- Przy tworzeniu kolejnych numerów gazetki uczestniczyło wiele osób. W tym miejscu cała

redakcja „Kilwata” pragnie im serdecznie podziękować za wsparcie i motywacje do dalszej pracy.

Szczególne podziękowania kierujemy do pani dyrektor **Ireny Sosnowskiej**, która nie szczędząc słów pochwały, pomagała nam w opracowaniu graficznym gazetki i publikowała poszczególne numery gazetki na stronie internetowej szkoły. Słowa uznania należą się także nauczycielom panu **Przemysławowi Brzyckiemu**, który w każdej chwili służył nam swoją wiedzą dotyczącą Morza Bałtyckiego oraz pani **Irenie Dębińskiej**, której rady i pomoc w historycznych zagadnieniach była nieoceniona.

Nie można również zapominać o osobie, bez której gazetka „Kilwater” by nie istniała. Dziękujemy pani **Grażynie Haude** – opiekunowi naszego Szkolnego Koła LMiR oraz Młodzieżowego Klubu Korespondentów „Kilwater” za wiele cierpliwości dla początkujących redaktorów, za każde słowo wsparcia i okazaną nam pomoc, gdy „wpływaliśmy na mielizny” naszych twórczych możliwości.

Pragniemy jeszcze raz podziękować wszystkim wymienionym i nie wymienionym osobom.



Skład redakcyjny tworzyli (*od lewej*) opiekun - pani **Grażyna Haude** oraz redaktorzy: **Liliana Uler, Emilia Trzaskowska, Samanta Kościńska, Katarzyna Nowak, Oskar Obłąkowski, Inga Popławska, Mateusz Milczarek, Maciej Skolmowski, Kacper Kociszewski, Natalia Ciastek** oraz **Karol Knyziak** (*którego nie ma na zdjęciu*).

*Natalia Ciastek  
fot. Angelika Siedlecka*

Skład redakcyjny: członkowie Szkolnego Koła Ligi Morskiej i Recznej z klasy III B gimnazjalnej / Młodzieżowy Klub Korespondentów „Kilwater”

Opiekun: p. Grażyna Haude